

# Chojnacki, Władysław

---

"Poezja ludowa Warmii i Mazur. Antologia", wybrał i oprac. Tadeusz Oracki, Warszawa 1957 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 72-74

---

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w poszukiwaniu chleba (Mazurzy i Warmiacy), bądź też z powodu braku przywiązania do „ostpreussische Heimat”.

Oprócz usterek merytorycznych, dających się wykryć logicznym rozumowaniem, są niewątpliwie w książce Boenigka usterki widoczne jedynie dla tych, którzy razem z autorem żyli i pracowali. Wydaje mi się, że nie powinni oni zbyć milczeniem tych fragmentów wspomnień Boenigka, z którymi się nie zgadzają. Jak najbardziej rzeczowa, ewentualnie poparta dokumentami polemika z Boenigkiem powinna się rozwinąć. Brak jej będzie moim zdaniem złym objawem.

Oceniając wartość wspomnień Jana Boenigka trzeba wreszcie podkreślić ich prekursorski charakter. Wprawdzie mamy już więcej pozycji tego typu, książka Boenigka jest jednak najobszerniejsza i najbardziej wielostronna. Obyśmy co roku mogli odnotować tego typu pozycje wydawnicze!

**Edward Martuszewski**

**Poezja ludowa Warmii i Mazur. Antologia.** Wybrał i opracował TADEUSZ ORACKI (Warszawa) 1957 („Pax”), s. 335, 1 nlb.

Jest to bardzo pożyteczna i ślicznie wydana książeczka, ale nie można jej zaliczyć do wydań opartych o kryteria naukowe. Wstęp wydawcy tej antologii składa się aż z ośmiu rozdziałów i stwarza pozory opracowania naukowego. W pierwszym rozdziale zatytułowanym: „Stan badań nad poezją ludową Warmii i Mazur”, autor przedmowy „rozprawił się” dość bezceremonialnie z autorami prawie całej dotychczasowej literatury przedmiotu jego zainteresowań, jakby to jego właśnie praca miała być tą doskonałą.

I tak o cennej rozprawce J. J. Ossowskiego, pt. „Przyczynek do literatury mazurskiej”, mającej charakter bibliograficzny, Oracki pisze na s. 12: „W artykule, nie pozbawionym podstawowych błędów rzeczowych, pominięto całkowicie poezję ludową i jej wpływ na kształtowanie się świadomości społeczno-narodowej ludu polskiego”. To tak jakby ktoś zrobił zarzut Estreicherowi, że w swej Bibliografii Polskiej nie dał obszernych recenzji każdego z wymienionych w niej dzieł! O cennej książeczce prof. dr Kaweckiej - Gryczowej, pt. „Zarys dziejów piśmiennictwa polskiego w Prusach Wschodnich” autor przedmowy pisze głośno, że „zawiera sporo błędów i niedopowiedzeń” (s. 14). W. Kochańskiemu, wydawcy „Poezji Mazur i Warmii”, zarzuca Oracki w sposób podobny, że „wiele z zamieszczonych utworów trudno uważać za poezje” (s. 15), chociaż znajdują się tam same utwory wierszowane. Najdalej jednak zagalopował się autor w krytyce „Zarysu piśmiennictwa polskiego na Mazurach Pruskich”, E. Sukertowej - Biedrawiny, wydanego — jak to sam zaznacza — w 1935 r. Zarzuca tutaj autorce, że pisała go „w oderwaniu od stosunków społeczno-ekonomicznych, popełniając przy tym kilka niekonsekwencji”. Tymczasem ogólnie wiadomo, że przed ostatnią wojną marksistowska metoda historyczna była stosowana w Polsce w wypadkach wyjątkowych, więc jest to zarzut nieuzasadniony. W dalszym ciągu Oracki pisze: „Pomija ona zupełnie ostatnie dziesięciolecie, piśmiennictwo na Warmii i nie uwzględnia poezji ludowej” (s. 13). Tam Oracki żądał od autorki materialistycznej metody naukowej, tu zaś zgłosił irracjonalnej zdolności jasnowidzenia, aby już w 1935 r. opracowała piśmiennictwo mazurskie w latach 1947 — 1957! Zresztą nie tylko piśmiennictwo mazurskie, ale winna niekonsekwentnie w stosunku do tytułu swej pracy uwzględnić także piśmiennictwo warmińskie, zapewne dlatego, że artykuł ks. Mańkowskiego okazał się dla autora mało przydatny do jego wydawnictwa. O przydatnych opracowaniach woli zresztą zupełnie zamilczeć. Tak np. w tym pierwszym rozdziale autor wymienił drobiazgowo wiele pozycji nie mających nic, albo tylko niewiele wspólnego z jego wydawnictwem, a pominął zupełnie cykl artykułów Jadwigi Cybulskiej pt. „Poeci ludowi na Mazurach”, drukowanych w latach 1955 — 1956 w „Słowie na Warmii i Mazurach”, chociaż czerpał z nich niewątpliwie pełną garścią, skoro powtórzył bezkrytycznie zawarte w nich błędy i nieścisłości. Na s. 66, natomiast Oracki sobie tylko przypisuje cały trud zebrania wiadomości o życiu tych poetów: „W opracowaniu próbowano również, w oparciu o stare gazety i kalendarze, ustalić biografie niektórych wybitniejszych poetów”.

W podobny sposób autor postępuje przy opracowaniu rozdziału drugiego: „Stosunki społeczne na Warmii i Mazurach w pierwszej połowie XIX wieku”,

skoro np. na s. 21 — 22, przedrukował in extenso tłumaczenie artykułu z „Neue Königsberger Zeitung” (1848), bez podania źródła tego tłumaczenia, wprowadzając tym samym czytelnika w błąd, iż on jest tym tłumaczem. Podobnie bezceremonialnie podaje na s. 28 cytaty z artykułu J. Cybulskiej: „Czasopiśmiennictwo polskie na Warmii”, („Słowo na W. i M.” 1955 nr 3), bez podania źródła, przekręcając na domiar złego nazwisko Oldenberg na Oldenburg. Tam jednak, gdzie w języku polskim nie ma jeszcze opracowań pewnych tematów, chociaż są w niemieckiej literaturze przedmiotu, inwencja opuszcza autora wstępu. Mimo poważnego tytułu rozdziału drugiego autor niepoważnie przedstawił sprawę tak decydujących dla Mazur i Warmii reform rolnych i uwłaszczenia w sposób następujący (s. 19 — 20): „...w roku 1807 rząd pruski był zmuszony ogłosić edykt, przekreślający „niewolę i pańszczyznę”. W latach 1800 — 1816 wydano sześć nowych edyktów ograniczających jednak prawa chłopów. Dopiero w roku 1850 po rewolucyjnych wystąpieniach ludu rząd pruski zniósł całkowicie pańszczyznę”. Dalej autor doszedł do konkluzji następującej: „Chłop polski, rugowany z ziemi, stawał się albo parobkiem folwarcznym w posiadłości pana feudalnego, albo udawał się do Westfalii i Nadrenii w poszukiwaniu pracy w przemyśle”. Wynikałoby z tego, że uwłaszczeniu nie było już wcale chłopskiej własności ziemskiej — skróty myślowe chodzą tu w parze z wytariymi komunałami...

W rozdziale szóstym pt. „Dzieje twórczości ludowej na Mazurach” wydawca z kolei krytykuje autorów, że nie dość wszechstronnie przygotowali wybory swych poezji i pisze np. o „Pieśniach mazurskich”, Michała Kajki z 1927 r.: „Ponieważ do niewielkiego tomiku (64 str.), włączono przede wszystkim utwory religijne, zubożono poważnie jego dorobek twórczy, pomijając wiersze polityczne i satyryczne oraz wiersze o problematyce społecznej” (s. 58). Tymczasem wystarczy u w a ż n i e przeczytać przedmowę Kajki, aby przekonać się, pod jakim kątem widzenia on sam dobiierał wiersze zawarte w tym zbiorze („Ojcowie i matki, nauczajcie dzieci wasze polskich wierszyków i polskich modlitw...”), zamiast obciążać o to winą wydawcę (E. S. - B.).

Brak erraty sprawia, że szeregiem błędów, wyglądających często na drukarskie, trzeba obciążyć wydawcę. Np. na s. 24 mylnie podano, że książka pt. „Die polnische Sprachfrage in Preussen”, wyszła w 1843 r. zamiast 1845. Z informacji na s. 33 wynikałoby, że „Mazur” wychodził bez przerwy w latach 1906 — 1939, gdy w istocie były aż dwie przerwy w wychodzeniu na przeciąg 13 lat! Na s. 38 autor pisze o dwóch różnych „Kalendarzach dla Mazurów”, wydawanych w Szczytnie i Działdowie, gdy w rzeczywistości był to tylko jeden „Kalendarz” opracowany i wydawany przez E. Sukertową - Biedrawinę w trzech mutacjach (dla Mazurów w b. Prusach Wschodnich, dla Mazurów w Działdowszczyźnie i dla Polaków ewangelików w Wielkopolsce i na Śląsku). Na s. 51 autor mylnie przytacza nazwisko „Olaff”, zamiast „Oloff” i rok wydania jego książki 1747 zamiast 1744. Podobnie błędnie nazywa na s. 43 Frycza Olszewskiego „jednym z pierwszych poetów ludowych na Mazurach” skoro na s. 71 — 74 przedrukowuje poezję z 1716 i 1741 r., a w pierwszym artykule Cybulskiej określa się utwór Olszewskiego „jednym z niewielu autoryzowanych utworów z tego czasu”.

Mimo, że autor wszystkim (nawet Kajce!), zarzuca brak konsekwencji w doborze tekstów, sam również popełniał niekonsekwencje. Na s. 65 — 66 pisze: „W antologii pomijamy literaturę dla ludu, a uwzględniamy wyłącznie te utwory, które zostały napisane przez samorodnych pisarzy chłopskich. Tak więc czytelnik nie znajdzie tu utworów Olecha, Giersza, Gąsiorowskiego, Gizewiusza, Mrongowiusza i innych”. Niestety, autor nie podał tu ścisłej definicji, kogo zaliczył do samorodnych poetów chłopskich, bo skoro odżegnuje się od pastora, choć chłopskiego syna, Jerzego Olecha, to czemu uwzględnić pastora Rostkowskiego (a nie Roztkowskiego!), nie pochodzącego nawet z chłopskiej rodziny? Podobnie lekceważy s a m o r o d n e g o poetę ludowego Marcina Giersza, syna już nie chłopca, ale pastucha, przy równoczesnym uwzględnieniu twórczości warmińskich działaczy oświatowych — Liszewskiego i Samulowskiego.

Antologia Orackiego daje pokaźną liczbę dwustu utworów wybranych z bogatej spuścizny bezimiennnej i autoryzowanej twórczości ludowej Mazur i Warmii, przy czym utworów nieznanego autorstwa jest 80. Wydawca, niestety, nie podaje chociażby w spisie poszczególnych utworów źródeł ich pochodzenia, co odbiera temu wydawnictwu wszelką wartość dokumentarną

i naukową<sup>1)</sup>). Ta sama uwaga dotyczy autorstwa niektórych pieśni (np. utworu pt. „O krainie mazurskiej” (s. 79), pochodzi z bezimiennego twórczości ludowej (a nie od Karola Sembrzyckiego) i dat ich powstania (np. „Tęskność za ojczystą mową” — Kajki drukowanego w 1923 r. w „Kalendarzu dla Mazurów”, na rok 1924, a nie dopiero w 1927 r.). Na s. 15 wydawca wytknął Kochańskiemu zamieszczenie przekładów wierszy Wojciecha Kętrzyńskiego, a sam tymczasem przedrukował na s. 177 — 180 przekłady dwóch wierszy F. M. Leyka („Walczącym za sprawę mazurską” i „Do moich braci Mazurów”), chociaż w „Kalendarzu dla Mazurów wyznania ewangelickiego na rok 1920” — skąd je przedrukował — podano wyraźnie nazwisko tłumacza W. Szellera. Pieśń pt. „Zemsta” (s. 113), zaczynająca się od słów: „Oj bieda nam, Mazury, jako nigdy nie było...”, opatrzył wydawca uwagą — „z połowy XIX wieku”, chociaż W. Kętrzyński (Szkice Prus Wschodnich, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1873 s. 259), wyraźnie zaznaczył, że pieśń ta „zabłąkała się spoza kordonu”. (z Mazowsza), oraz wyjaśnił: „Wiersz ten w rzewnych kolorach opisuje gospodarkę Prusaków po kraju i Warszawie po trzecim rozbiornie. Wiersz sam został wówczas właśnie ułożony...”, a zatem powstał około 1806 r. (nadszpie na wywołanie kraju przez Francuzów!), a nie w połowie XIX wieku.

Powyższe luźne uwagi, pochodzące od historyka, a więc nie mające charakteru kompetentnej recenzji, jaką może napisać tylko etnograf, odnoszą się przede wszystkim do nakładcy tej książki, aby przy następnych zapowiedziach na obwołanie tomach pieśni ludowych, przygotowywanych przez tegoż samego wydawcę nie omieszkala pogadać ich przed oddaniem do druku odpowiedniej konsultacji naukowej. Publikacje tego rodzaju winny nosić — mimo swego popularyzatorskiego celu — także cechy dokumentów polskość Mazur i Warmii.

Władysław Chojnacki

## KRONIKA NAUKOWA WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO WOJEWÓDZKI OŚRODEK DOSKONAŁENIA KADR OŚWIATOWYCH (1954 — 1957 r.)

W dotychczasowych pracach WODKO w Olsztynie poważne miejsce zajmowała problematyka mazursko-warmińska, jako jedno z centralnych zagadnień kulturalno-oświatowych tutejszego terenu. W latach 1954 — 1957 na konferencjach nauczycielskich organizowanych przez WODKO zostały wygłoszone następujące referaty i prelekcje o tematyce regionalnej:

1954 r.

Prof. dr Andrzej Bukowski, „500-lecie przyłączenia Pomorza do Polski”; Michał Chomin; „Warmia i Mazury od ostatniego zlodowacenia do czasu przybycia Krzyżaków”; Tadeusz Grygier, „Rok 1920 na Warmii i Mazurach”; Tadeusz Grygier, „Wyniki i znaczenia Sesji Pomorskiej PAN”; Tadeusz Oracki, „Ucisk społeczny i narodowościowy na Warmii i Mazurach w XIX i na początku XX w.”; Andrzej Wakar, „Państwo krzyżackie w Prusiech”; Andrzej Wakar, „Rola Warmii w państwie krzyżackim i Rzeczypospolitej”.

1955 r.

Tadeusz Grygier, „Materiały źródłowe Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Olsztynie do historii Warmii i Mazur”; Donald Steyer, „Ruch robotniczy na Pomorzu w latach międzywojennych”; Stanisław Szostakowski, „Wykorzystanie problematyki mazursko-warmińskiej na lekcjach historii”; Andrzej Wakar, „Sto lat walki o szkołę polską na Warmii i Mazurach”.

1956 r.

Tadeusz Grygier, „Sprawy regionalne w Sesji Mickiewiczowskiej PAN”; Tadeusz Grygier, „Zakon Krzyżacki i Prusy Książęce w makiecie I t. uniwersyteckiego podręcznika historii Polski”; prof. dr Jerzy Kondracki „Najnowsze badania naukowe w rejonie wielkich jezior mazurskich”; Władysław Ogrodziński, „Niemieckie badania wschodnie”; Tadeusz Oracki, „Recepcja literatury polskiej na Warmii i Mazurach”; Emilia Sukertowa-Biedrawina, „Walka o polskość Mazur i Warmii w XIX w.”; Stanisław Szostakowski, „Uwagi bibliogra-

<sup>1)</sup> Wbrew temu, co napisano na obwołanie książki: „Ta prymitywna z pozorów książka ma cechy dokumentu”.